Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 188 Lwów, Sobota dnia 16 Sierpnia 1924 Rok XLII

PRENUMERATA
kwartalnie [illegible]

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow.
17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Święto Żołnierza polskiego.

Za zgodą i uchwałą ówczesnego gabinetu i miarodajnych czynników politycznych, biorąc pod uwagę nastrój psychiczny ówczesnego żołnierza i sposobność połączenia się z Ukrainą, która wówczas walczyła z bolszewikami, zadecydował Marszałek Piłsudski ofenzywę kijowską dla stworzenia wspólnego frontu.

Po zdobyciu Kijowa, Marszałek Piłsudski dnia 14 maja 1920 r. witany był owacyjnie w Warszawie przez naród, bez różnicy partyj, a ówczesny marszałek Sejmu, Trampczyski, mąż zaufania endecji, wielką mową w Sejmie witał zwycięskiego Wodza. Walka jest jednak zawsze ryzykiem i skoro ofenzywa załamała się, sfery „narodowe“ rozpoczęły obelżywy atak na Wodza.

Jednocześnie wróg w ofenzywie maszerował na Warszawę, — armja straciła wiele ze swego stanu moralnego, gen. Szeptycki, dowódca frontu półn.-wsch. radził zawierać pokój z bolszewikami a p. W. Grabski za aprobatą Rady Obrony Państwa podpisywał traktat w Spaa.

Nie zrażając się wspomnianemi trudnościami, Marszałek Piłsudski pracował intenzywnie nad planem obrony Warszawy i zwycięskiej wojny.

W konsekwencji tego, w 6-tą rocznicę zbrojnego czynu Legjonów, dnia 6 sierpnia 1920, powziął Marszałek Piłsudski stanowczą decyzję i na przedłożoną prośbę otrzymał od Rady Obrony Państwa pełnomocnictwo do działania na 12 dni. Plan polegał na maskowaniu obrony Warszawy i zmuszeniu bolszewików do skupienia wszystkich sił w tym punkcie, by potem nagłe uderzenie skoncentrowanych w Dęblinie wojsk odcięło bolszewikom odwrót. Plan Piłsudskiego przeprowadził świetnie zasłużony generał Rozwadowski ówczesny szef sztabu generalnego. — Wróg został rozgromiony, a naród ogarnął szał radości.

Wtedy to narodowe trąby jerychońskie obawiając się wzrostu autorytetu Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, Piłsudskiego, rozpoczęły przypisywać zwycięstwo gen. Weygandowi, który wyparł się tego pisemnie i ustnie i stanowczo bronił się przed tytułem wybawiciela Warszawy.

Wobec wspomnianego stanowiska gen. Weyganda, narodowe pisma rozgłosły, że stał się cud, że modły gen. Józefa Hallera sprowadziły cudowne wybawienie. Ci, którym Polska przyszła za darmo, rozmyślnie zapomnieli o historycznej prawdzie, że ocalił Polskę zbiorowy wysiłek całego narodu, męstwa żołnierza polskiego, strategja polskich generałów i genjalna myśl zwycięskiego Wodza, Piłsudskiego, który nie załamał się w najcięższej chwili, ale potrafił wzmocnić stan moralny żołnierza polskiego i wzbudzić w społeczeństwie wiarę we własne siły.

Rocznica oswobodzenia Warszawy winna być obchodzoną wspólnie dnia 6 sierpnia, jako w dzień powstania zbrojnego czynu Legjonów i genjalnego zwycięskiego planu Piłsudskiego obrony Warszawy. Postawieni jednak przed faktem dokonanym przez gen. Szeptyckiego, dziś składamy hołd i cześć zwycięskiemu Wodzowi Piłsudskiemu i silnej armji narodowej.

Wierzymy we własne siły, w genjusz Piłsudskiego, Jego powrót do armji i trwałość zdobytej Niepodległości przy pomocy naszej dzielnej armji.

H. S.

Strajk na G. Śląsku - zakończony.

Wyrok sądu rozjemczego. — Robotnicy ponoszą wielkie ofiary.

Warszawa, 14 sierpnia. W nocy ze środy na czwartek zapadł **wyrok Sądu rozjemczego** w sprawie **konfliktu na G. Śląsku** między robotnikami a przemysłowcami. Wyrok ustala, że w **hutnictwie** obowiązywać ma **10-cio godz. dzień pracy**, z wyjątkiem tych dziedzin przemysłu jak np. cynkownie, które przed wojną pracowały 8 godzin. Zarobki dla pracujących 8 **godzin** pozostają **bez zmiany**, dla pracujących zaś **10 godz. obniżenie zarobków o 20%** w stosunku do czerwca. **Deputaty węglowe** w hutach zostaną **obniżone**. W górnictwie **dla pracy pod ziemią, nie zajdą zmiany**, zaś dla pracujących na powierzchni ziemi obowiązuje **9 i pół godz. pracy**, w czem 8 godz. efektywnej pracy a 1½ godz. przeznaczone na przerwy, zjazdy etc. **Zarobki w kopalniach zostają obniżone o 10%. Deputaty pozostają bez zmiany.** Wyrok sądu rozjemczego ma wejść w życie 18 b. m. i obowiązywać do 30 września br. (AW.)

SUKCES CZY OFIARA?

Katowice, 14 sierpnia. Prasa tutejsza, pisząc o wyroku sądu rozjemczego zaznacza, że wyrok jest **sukcesem robotników**, gdyż przemysłowcy domagali się większej zniżki płac. Wobec ostatnio wytworzonej sytuacji uważać można **strajk za skończony niemal**. Prawdopodobnie praca podjętą będzie w sobotę lub poniedziałek przeszłego tygodnia. (AW.)

—x—

Polska na zjeździe Ligi nar.

Skład delegacji polskiej.

Warszawa 14 sierpnia. Tel. wł. (G.) Dowiadujemy się, że w **skład delegacji polskiej** na zgromadzenie Ligi Narodów wchodzą: min. Aleksander Skrzyński, poseł polski w Rzymie p. August Zaleski, delegat polski w międzynarodowem biurze prasy p. Franciszek Sokal, radca legacyjny p. Julian Łukasiewicz i pierwszy sekretarz p. Arciszewski. Min. Skrzyński udaje się do Genewy za tydzień, poprzedzi go w wyjeździe do Genewy p. Łukasiewicz. Pos. Zaleski bawi już w Genewie od kilku dni.

—+—

Następny „**Kurjer Lwowski**“ przyniesie:
15-ty artykuł z serji: „Lwów w magistrackiej niewoli“
pt.: „Pod skrzydłami despoty“.

O Polskę silną i czystą.

Rezolucje III. Zjazdu legjonowego.

III-ci Zjazd Legionistów Polskich, odbywający się w dziesięciolecie czynu legjonowego, opierając się na art. 3 statutu Związku, który opiewa: prowadzenie dalszej zbiorowej pracy nad utrwaleniem bytu R. P. i jej rozwojem w kierunku demokratycznym na gruncie obowiązującej ustawy Konstytucyjnej — wzywa członków Zw. Leg. oraz wszystkich dotąd niezorganizowanych b. legjonistów i przyjaciół Idei Legionowej, do skoordynowania i skupienia swych wysiłków pod hasłem **oczyszczenia Polski z naleciałości niewoli** skutkiem których Polska obecna przechodzi ciężkie przesilenie, a zewnętrznym tego wyrazem jest niemoc czynu.

Na Legionistach i ich ideowych przyjaciołach cięży obowiązek wytworzenia **zdrowej opinji publicznej, któraby nie pozwolała na dalsze panoszenie się prywaty, sobkostwa, korupcji i niedołęstwa w naszym życiu państwowym i politycznem.**

Podobnie, jak armja, niechaj na kadrach legjonowych wyrośnie zdolne do utrwalenia i umocnienia zrębów państwa polskiego **potężne zrzeszenie obywateli**, przejętych ideą pracy i uczciwego wysiłku rozbudowania **potężnej, demokratycznej,** wysiłku rozbudowania potężnej, demokratycznej, **opartej na ludziach pracy Rzeczypospolitej**, która zapewniając wszystkim swoim obywatelom sprawiedliwość społeczną, narodowściową i wyznaniową, stanowić będzie w wielkiej rodzinie narodów **czynn kiostępu i pokoju.**

III. Zjazd Legjonów stwierdza, że Naczelnik **Zmartwychwstałej Polski**, twórca i zwycięski Wódz Armji Narodowej **nie znajduje** w chwili obecnej odpowiedniego dla siebie w Ojczyźnie **urzedu**, zwalczany przez obóz niewiary i bezsiły, który mu w ciągu całej jego długoletniej pracy dla narodu rzucał kamienie pod nogi — a niepoparty należycie przez te stronnictwa i ugrupowania, które wyrosły na jego nazwisku i dorobku jego pracy.

Zjazd zwraca uwagę całego społeczeństwa, a zwłaszcza lewicy sejmowej, na **karygodne niewyzyskanie zdolności wielkiego Męża**, w czasie gdy na każdym kroku brak odpowiednich ludzi na odpowiednie stanowiska i domaga się od Prezydenta Rzeczypospolitej, jako najwyższego zwierzchnika wojskowego, i od rządu, w szczególności zaś od ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego, podjęcia inicjatywy, która zapewni Józefowi Piłsudskiemu należyte stanowisko w państwie".

Londyn i Genewa na horyzoncie.

Narady w prezydjum ministerstw.

Warszawa 14 sierpnia. Tel. wł. (G.) Dziś wieczorem przybył do Warszawy prem. Grabski; wczoraj już donosiliśmy o konferencjach, jakie premjer mieć będzie w sprawie wykonania ustawy o **nadzwyczajnych pełnomocnictwach**, dziś dodać możemy, że pozatem premjer przewodniczyć będzie na posiedzeniu komitetu politycznego, na którem rozpatrywane będą **sprawy polskie**, które są umieszczone na porządku dziennym **Ligi Narodów** oraz sprawy, związane z konferencją londyńską.

—oo—

Arcypatrjota pan Wojciech Korfanty.

Wielkie manipulacje na szkodę skarbu państwa.

Warszawa 14 sierpnia. Tel. wł. (G.) Z Katowic donoszą, że afera **utajenia** przez **zakłady Hohenlohe** na G. Śląsku **kilku miljonów dochodów** zatacza szersze kręgi na tle manipulacji podatkowych na **szkodę państwa**. Specjalna komisja zbadała księgi podatkowe tych zakładów i zarządziła ich opieczętowanie. Podkreślić należy, że do rady nadzorczej tych zakładów należeli pos. **Wojciech Korfanty** i **dr. Benis** z Krakowa.

—oo—

Więcej dziur, czy więcej materjału?

Układ angielsko-sowiecki trzeba „uzupełnić".

Moskwa 14 sierpnia. Rakowskij udzielił londyńskiemu korespondentowi „Izwiestja" wywiadu na temat układu anglo-sowieckiego.

W sarawie udzielenia **gwarancji dla pożyczki Z. S. S. R.** oświadczył Rakowskij, że wpierw nastąpić ma **ustalenie sumy**, którą sowjety zgadzają się wypłacić z tytułu **pretensji obywateli angielskich**. Potem zostanie ustalona suma i warunki gwarantowanej pożyczki. Odnośne postanowienia będą przedmiotem **drugiej umowy**, której zawarcia nie należy oczekiwać przed listopadem. W razie nieosiągnięcia porozumienia w jednej z wymienionych kwestji, **zobowiązania stron tracą moc obowiązującą.**

Na mocy **traktatu handlowego** Anglia uzyskuje największe uprzywilejowanie w sprawach **żeglugi morskiej** i **taryf celnych** z wyjątkiem taryf na granicach wschodnich Związku sowieckiego. W stosunku do Z. S. S. R. zastosowana będzie ustawa angielska o **ulgach handlowych i kredytach eksportowych**. Po podpisaniu obecnego traktatu pozostaje jeszcze wyczerpanie **programu politycznego konferencji**, poczem zakończy ona swe prace. Zawarty traktat, jak również przyszła umowa określająca wysokość roszczeń angielskich, podlegają jedynie kompetencji rządu, natomiast ustawa gwarancyjna pożyczki wymaga sankcji parlamentarnej. (AW.)

PREZ. WOJCIECHOWSKI W SANDOMIERZU.

Warszawa 14 sierpnia. Tel. wł. (G.) Prezydent Rzplitej p. Wojciechowski w otoczeniu swej świty wyjechał dziś do Sandomierza na uroczystość poświęcenia sztandaru 4 p. saperów. Prezydent uda się następnie w krótką podróż po okolicach.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW MIĘDZY POLSKĄ I PERSJĄ.

Warszawa 14 sierpnia. Tel. wł. (G.) W najbliższych dniach udaje się do Moskwy przedstawiciel naszego ministerstwa spraw zagran., aby z przebywającym tam przedstawicielem rządu perskiego rozpocząć rokowania o stworzenie placówki polskiej w Teheranie i perskiej w Warszawie, oraz przystąpić do układów w sprawie polsko-perskiego traktatu handlowego.

STRAJK W GDAŃSKU TRWA.

Gdańsk, 14 sierpnia. Sytuacja strajkowa nie poprawiła się, a nawet stwierdzić można pewne pogorszenie. Robotnicy odrzucili kategorycznie propozycje pracodawców. Strajk ma przebieg spokojny. (AW.)

—x—

TEODOR DOSTOJEWSKI. 7

SEN ŚMIESZNEGO CZŁOWIEKA.

FANTASTYCZNA OPOWIEŚĆ.

Przełożyła Helena Vincenz.

Ciąg dalszy.

Lecz towarzysz mój już mnie zostawił. Nagle, zupełnie tego nie zauważając, stanąłem na tej drugiej ziemi w jaskrawym słonecznym świetle cudnego, jak raj, dnia. Stałem, zdaje się, na jednej z tych wysp, które tworzą na naszej ziemi Grecki Archipelag, albo gdzieś na wybrzeżu stałego lądu, przylegającego do Archipelagu. O, wszystko było tak samo, jak u nas, ale zdawało się, że wszystko promieniowało jakimś świętym, wielkim i uroczystym tryumfem, osiągniętym nareszcie. Pieszczotliwe szmaragdowe morze cicho pluskało o brzegi i całowało je z miłością widoczną, jawną, prawie świadomą. Wysokie cudne drzewa stały w całej rozkoszy swego rozkwitu, a niezliczone ich listki, jestem o tem przekonany, witały mnie cichym, pieszczotliwym szelestem i jakby wymawiały jakieś słowa miłości. Wybrzeże barwiło się jaskrawymi, aromatycznymi kwiatami. Roje ptaków przelatywały w powietrzu i, nie bojąc się mnie, siadały mi na ramionach i na rękach i radośnie biły mnie miłe trzepocącemi skrzydełkami. I nareszcie zobaczyłem i poznałem ludzi tej szczęśliwej ziemi. Przyszli do mnie sami, okrążyli mnie, całowali mnie. Dzieci słońca, dzieci swego słońca — o, jacy oni byli cudni! Nigdy nie widziałem takiej piękności w człowieku na naszej ziemi. Chyba w naszych dzieciach, w pierwszych latach ich życia możnaby było znaleźć daleki, słaby odblask tego piękna. Oczy tych szczęśliwych ludzi iskrzyły się czystym blaskiem. Twarze ich promieniały rozumem i jakąś świadomością, udoskonaloną aż do spokoju, lecz twarze te były wesołe; w słowach i głosach t ch ludzi dźwięczała dziecięca radość. O, zaraz za pierwszem wejrzeniem odgadłem ich twarze, zrozumiałem wszystko, wszystko! To była ziemia nie splugawiona pierworodnym grzechem, na niej żyli ludzie, którzy nie zgrzeszyli, żyli w takim samym raju, w którym żyli, według podań całej ludzkości, i nasi grzeszni prarodzice, z tą tylko różnicą, że cała ziemia tu była jednym i tym samym rajem. Ci ludzie, radośnie śmiejąc się garnęli, się do mnie; powiedli mnie do siebie i każdy z nich chciał mnie uspokoić. O, nie pytali mnie o nic, lecz zdawało mi się, jakoby już wszystko wiedzieli i chcieli co prędzej spędzić z mej twarzy cierpienie.

Powtarzam wam: niech będzie, że to był tylko sen. Ale żywe uczucie miłości, którą mnie darzyli ci cudni i niewinni ludzie, zostało we mnie na zawsze, i czuję, że miłość ich przelewa się na mnie i teraz. Sam ich widziałem, poznałem i przekonałem się, kochałem ich, cierpiałem za nich potem. O, zrozumiałem zaraz nawet wtedy, że w wielu rzeczach zupełnie ich nie zrozumiem: jako współczesny postępowiec rosyjski i cbrzydliwy Petersbużanin nie mogłem zrozumieć, naprzykład, że oni tyle wiedząc nie mają naszej nauki. Ale prędko zrozumiałem, że ich wiedza dopełniała się i żywiła innem natchnieniem, niż u nas na ziemi, i że dążenia ich były zupełnie inne. Nie chcieli niczego i byli spokojni, nie dążyli do poznania życia tak, jak my chcemy je uświadomić sobie dla tego, że życie ich było pełne. Ale wiedza ich była głęboka i wyższa, niż w naszej nauce; bo nasza nauka stara się wytłumaczyć czem jest życie, dąży sama do uświadomienia go sobie, żeby nauczyć innych żyć. Oni i bez nauki wiedzieli, jak im trzeba żyć, zrozumiałem to, lecz nie mogłem zrozumieć ich wiedzy. Pokazywali mi swoje drzewa, lecz nie mogłem zrozumieć tego stopnia miłości, z jaką na nie patrzyli: mówili niby o istotach do siebie podobnych. I wiecie, może nie mylę się, jeśli powiem, że rozmawiali z nimi. Tak odgadnęli język drzew i jestem przekonany, że te drzewa ich rozumiały. Tak patrzyli na całą przyrodę — na zwierzęta, które żyły z nimi w zgodzie, nie napadały na nich i kochały ich, zwyciężone ich miłością.

Wskazywali mi gwiazdy i mówili o nich ze mną, mówili o czemś, czego nie mogłem zrozumieć, lecz jestem przekonany, że jakoby przestawali z gwiazdami niebieskiemi nie myślą tylko, lecz w jakiś żywy sposób. O, ci ludzie nie starali się, żebym ich zrozumiał, i bez tego mnie kochali, ale za to wiedziałem, że nigdy mnie nie zrozumieją i dla tego prawie nie mówiłem im o naszej ziemi.

(C. d. n.)

—oxo—

Ruhra znów kością niezgody.

Nowe trudności w Londynie. — Niemcy przeciągnęły strunę. — Jednolity front Francji, Belgji, Anglji i Ameryki.

NIEMCY ŻĄDAJĄ PRZYSPIESZENIA EWAKUACJI O PÓŁ ROKU.

Warszawa, 14 sierpnia. Tel. wł. (G) Z Londynu nadeszła wiadomość, że rokowania konferencji londyńskiej utknęły na kwestji **terminu wojskowej ewakuacji Zagł. Ruhry,** oraz na sprawie urzędowania **4.000 kolejarzy francuskich na kolejach nadreńskich.** Żadna ze stron nie chce iść w tych sprawach na dalsze ustępstwa. **Francja** obstaje **przy terminie rocznym** ewakuacji. **Niemcy przy półrocznym.** Sytuacja uważana jest wobec tego za **naprężona.** Delegaci amerykańscy podjęli się **pośrednictwa.**

SPRAWA URZĘDNIKÓW NIEM. ZAŁATWIONA.

Londyn, 14 sierpnia. Wczorajsze popołudniowe obrady **ministrów francuskich, belgijskich i niemieckich,** podjęte o godz. 17 trwały przeszło 2 godziny. W sprawie **wojskowej ewakuacji Zagłębia Ruhr** Niemcy domagali się wyznaczenia terminu na dzień **1 stycznia 1925 r.,** względnie najpóźniej 1 kwietnia tego roku. Strona francusko-belgijska pozostała na stanowisku zajętem poprzednio a mianowicie, że wojska francusko-belgijskie opuszczą obszary okupowane **w rok po zastosowaniu planu Davesa** i to o ile Niemcy wypełnią bez zastrzeżeń przyjęte na siebie zobowiązania. W sprawie urzędników niemieckich, wydalonych z obszaru okupowanego z powodu stosowania biernego oporu osiągnięto zasadnicze porozumienie. (Pat.)

NIEMCY CHCĄ SIĘ OPIERAĆ?

Berlin, 14 sierpnia. Wolff. Dziś, pod przewodnictwem prezydenta Ebertha odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem obradowano nad sytuacją, jaka się wytworzyła wskutek rokowań nad sprawą ewakuacji Zagłębia Ruhr. **Rada zaaprobowała stanowisko delegacji niemieckiej.**

NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONJI.

Wiedeń, 14 sierpnia. „N. Fr. Presse“ donosi z Tokio, że na południowy zachód, o 200 km. od Nagasaki, odczuto trzęsienie ziemi, które trwało od godz. 1 do 2.35. Drugie trzęsienie odczuto o godzinie 9.40. Wśród ludności panuje panika. Dzień 1 września jest rocznicą trzęsienia ziemi w r. 1923. Rocznicę tę Japonja obchodzić będzie żałobą. (Pat.)

JEDNOLITY FRONT FRANCJI I ANGLJI.

Londyn, 14 sierpnia. Herriot powiadomił dziś rano przedstawicieli państw sojuszniczych o wyniku obrad francusko-belgijsko-niemieckich. Przewodniczący delegacji sojuszniczych **uznali stanowisko Francji,** wedle którego **ewakuacja wojskowa Zagłębia Ruhr ma odbyć się w ciągu roku po wprowadzeniu w życie planu Davesa. Mac Donald o jedności państw sojuszniczych zawiadomił delegację niemiecką.** Delegacja niemiecka zażądała przed daniem odpowiedzi **czasu do namysłu, na co się** jednak **Mac Donald nie zgodził.** (Pat.)

PRZECIE SIĘ ZGODZĄ?

Londyn, 4 sierpnia. Panuje tu ogólne przekonanie, że delegaci niemieccy zgodzą się ostatecznie na to, że okupacja Zagłębia Ruhr potrwa jeszcze jeden rok, domagać się tylko będą stopniowego znoszenia okupacji. (Pat.)

NAWET MAC DONALD MA DOŚĆ ŻĄDAŃ NIEMIECKICH.

Berlin 14 sierpnia. Według doniesienia specjalnego korespondenta biura Wolffa z Londynu, **delegacja niemiecka** w komplecie udała się dziś przedpołudniem do **Mac Donalda,** celem zapoznania się ze stanowiskiem jego w sprawie **ewakuacji Zagłębia Ruhr.** Mac Donald oraz ambasador amerykański Kellog oświadczyli, że **propozycja francuska musi być przyjęta.**

Następnie delegacja udała się do Herriota, który podkreślił, że propozycja jego, według której okupacja musi być utrzymana jeszcze **przez jeden rok** od chwili podpisania układu, jest **ostateczną. Heriot odmówił dalszych pertraktacji** w tym względzie.

Narady **nie zostały zerwane.** Delegaci niemieccy mają się porozumieć z rządem berlińskim i frakcjami parlamentarnemi. Na godz. 17 wyznaczono posiedzenie Rady czternastu. (Pat.)

NACISK ANGLJI I AMERYKI NA NIEMCY.

Berlin 14 sierpnia. „Voss. Ztg.“ donosi z Londynu, że **przeciwieństwa pomiędzy Francją i Belgją a Niemcami** w sprawie **ewakuacji** jeszcze się bardziej **zaostrzyły.** Ze strony **angielskiej i amerykańskiej** podjęto wspólną akcję pośredniczącą, ale nie w kierunku delegacji francuskiej, ale w kierunku **delegacji niemieckiej.** Zarówno **Mac Donald** jak i ambasador **Kllog** zalecili delegacji niemieckiej **przyjęcie jednorocznego terminu ewakuacji.** Akcja pośrednicząca miała raczej charakter **nacisku.** Oficjalny komunikat angielski w tej sprawie „Voss. Ztg.“ uważa za **ultimatywny.** (Pat.)

ODPOWIEDŹ Z BERLINA NADEJDZIE DZIŚ.

Londyn 14 sierpnia. Wyznaczone na dziś wieczorem narady w sprawie ewakuacji Zagłębia Ruhr, zostały odroczone do jutra, celem umożliwienia delegacji niemieckiej porozumienia się z Berlinem. Odpowiedź niemiecka z Berlina ma nadejść jutro rano. (Pat.)

JAK WE LWOWIE. — KAMIENICE WALĄ SIĘ I W WARSZAWIE.

Warszawa 14 sierpnia. Tel. wł. (G.) Nocy wczorajszej Warszawa była widownią dwu wypadków: na ul. Bagno nr. 3 spadły gzymsy, raniąc śmiertelnie 3 kobiety; wszystkie trzy walczą ze śmiercią; są to mężatki, mające po kilkoro dzieci. — Tej samej nocy auto, zdążające z Warszawy do Warszawy, wpadło do rowu, przyczem zapalił się motor i 3 osoby znajdujące się w aucie, uległy śmiertelnym poparzeniom.

POLSKA REEMIGRACJA WZMAGA SIĘ.

Gdańsk 14 sierpnia. Ruch emigracyjny ze Stanów Zjednoczonych wzmógł się w ostatnich czasach znacznie. Ostatnie dwa statki linji Baltic American Line przywiozły do Gdańska partię reemigrantów, którzy po przejściu przez obóz reemigracyjny w Wejherowie odjechali w głąb kraju. W sobotę wyjeżdża na statku linji Wilse Line 276 osób, przeważnie do Kanady, a częściowo do Stanów Zjednoczonych. (AW.)

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk. z dnia 14 sierpnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	733·8 mm	733·3 mm	731·2 mm
Temperatura	+ 10·0° C	+ 27·6° C	+ 22·1° C
Kierunek wiatru	SSE	SE	SE
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	8	8	11

Temperatura najwyższa + 28·7, najniższa + 17·2.
Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).
Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.
Uwaga: pogoda.

—oo—

Poczciwe głupstwo, na symbolicznych szczudłach.

Przydługa gawęda, zamiast dosadnej recenzji.

(TEATR WIELKI: „KUGLARZ“. SZTUKA UTOPIJNA W 3 AKTACH WŁADYSŁAWA JASTRZĘBCA-ZALEWSKIEGO.)

Autorowi wydała się jego sztuka „utopijna“ zbyt głęboką i wskutek tego może i przerastającą intelekt teatralnego widza. W rzetelnej trosce, by śmiały i nowatorski utwór znalazł należyty odzew i by widzowie nie utopili się w utopijnym utworze, napisał do niego komentarz. W komentarzu tym tłumaczy, że sztuka jest symboliczna i podaje klucz, jak rozumieć poszczególne symbole-postacie. Mało który z pisarzy symbolicznych był równie uprzejmy. Utwór p. Jastrzębca-Zalewskiego nie będzie więc stanowił przedmiotu interpretatorskiej polemiki; p. Zalewski wyręczył swoich krytyków — może raczej „zgłębiaczy“ — i wskazał im drogę, którą należy spuszczać się w głąb.

Utwór p. Zalewskiego — w jego własnem przekonaniu i w świetle jego komentarza — nietylko odsłania nieznane dotąd głębie myśli, ale wprowadza nas w dziewicze dotąd dziedziny artystycznej formy. P. Zalewski łaskawie zwraca nam na to uwagę — moglibyśmy byli tego nie spostrzec — że żadna z jego postaci nie wypowiada nigdy więcej ponad jedno zdanie na raz.

Wynalazek ten zaopatrzył p. Zalewski skomplikowaną grecką etykietą, której nie pamiętam. Formuły greckie brzmią uczenie, mądrze, tajemniczo, groźnie; któżby się domyślił naszego poczciwego bolu brzucha w masce gastrycznej astenji?

Epokowa ta inowacja ma położyć kres dramatycznej wielomówności; poprzednicy p. Zalewskiego na polu dramatu jak wiadomo — mniej byli, o ile o retorykę idzie, wstrzemięźliwi.

Teorja i praktyka p. Zalewskiego wywarła na mnie tak wielki wpływ, że skłonny byłem sąd o jego jednozdaniowej sztuce i jednozdaniowym djalogu zamknąć w jednem zdaniu. Jednozdaniowy sąd jednak mógłby się jednozdaniowemu autorowi wydać zbyt soczystym i jaskrawym, wolę go więc starą metodą rozcieńczyć w szeregu zdań, usiłujących dotrzeć do dna utworu mistrza, który zresztą sam jest śmielszym teoretykiem niż praktykiem, gdyż parokrotnie (słuchałem w skupieniu i liczyłem na palcach) ze zdań głównych wykwitają poboczne i dołączają się współrzędne. Dzieje się to w momentach, szczególnie brzemiennych treścią i refleksją. Możliwe zresztą, że różnimy się z p. Zalewskim na punkcie teorji zdania, jak rozbieżni jesteśmy w poglądach na pojęcie głupstwa. Mojem zdaniem, jedno zdanie jest naczyniem wystarczającem, by zmieścić w niem głupstwo o sile dziesięciu tysięcy osłów dramatycznych. P. Zalewski niepotrzebnie sprzeniewierzył się swojej teorji; śmiało mógł był pozostać krańcowym, fanatycznym jednozdaniowcem. — Głupstwo jednozdaniowe jest znacznie bardziej rumiane, zdrowe i strawne od głupstwa wielozdaniowego. Im tragiczniej się puszy i pręży, tem większą wzbudza wesołość, wesołość nie dobrą, nie ożywczą, lecz złośliwą, cieszącą się mimowoli z kompromitacji bliźniego.

P. Jastrzębiec Zalewski jako autor fars („Podjazd nieprzyjacielski“, „Gobelin“) jest najpoczciwszym pod słońcem człowiekiem. Literackości, „perwersyjności“, „modernizmu“ nie miał w sobie więcej niż rajski Adam (przed spożyciem historycznego jabłka. I nie wiele więcej zdaje się wykazał dowcipu. Aż przyszedł moment krytyczny. Zły los (wąż rajski) zrządził, że w ręce p. Zalewskiego dostał się (ryzykuję przypuszczenie) jakiś utwór Wilde'a, Strindberga a może i Schnitzlera (do Wedekinda jeszcze stąd zbyt daleko. A może gdzieś dzwoniły dzwony o zwięzłych, urywanych zdaniach Kaisera i Hasenclevera). I w poczciwym szlagonie (mówię oczywiście o literackiej, nie o prywatnej osobie autora; ta ostatnia nic mnie nie obchodzi) nastąpił przełom. Zgolił zawiesiste wąsy, począł się demonicznie śmiać, cynicznie mrużyć oczy, a co gorsza, mówić aforyzmy, co przyzwyczajonemu do krótkich, konkretnych zdań („Podawać do stołu!“ „Zajeżdżać!“) musiało przychodzić z pewną trudnością (pierwowzór podobnych usiłowań

Wiadomości telegraficzne.

Zastępca szefa biura prasowego M. S. Z. P. minister spraw zagran. mianował zastępcą naczelnika wydziału prasowego p. Leona Klimeckieg. b. radcę handlowego przy poselstwie w Bernie, ostatnio delegata ministerstwa spraw zagranicznych przy P. A. T. (Pat.)

Zamknięcie obozów przysposobienia wojskowego.

Niedzielę 10 sierpnia przeznaczono na dzień uroczystego zamknięcia obozów P. W. w okolicach Delatyna.

Na błonia nad Prutem w Lubiźni ściągnęły rankiem umundurowane drużyny z wszystkich stron i stanęły w wojskowym ordynku u ołtarza polowego, wyzierającego z ram świerkowej zieleni.

Cicha Msza św. przy dźwiękach świetnie zgranej orkiestry 49 p. p. z Kołomyi — rozpoczęła uroczystość. Zabrzmiał hymn „Boże coś Polskę", poczem z ambony polowej przemówił do młodzieży kapelan 49 p. p. ks. Czach. Gorące, żołnierskie słowa pułk. Wrzalińskiego, jako przedstawiciela DOK. VI., były dla uczestników obozów zachętą do dalszej pracy nad kształceniem ciała i duszy na pożytek narodu i obronę Rzeczypospolitej, na której cześć wzniesiono chórem trzykrotny okrzyk przy dźwiękach hymnu państwowego.

W imieniu młodzieży wygłosił pełne zapału przemówienie elew Markiewicz ze Śląska.

A teraz nastąpił moment, w którym ujawniły się wyraźnie dodatnie owoce kilkutygodniowych ćwiczeń w obozach. Defilowały przed reprezentantami wojskowości, komendantami obozów i zgromadzonymi gośćmi wszystkie drużyny. Ogorzałe oblicza, iście żołnierski krok, chwackie miny, świecące radością i dumą oczy mówiły, że młódź w obozach czasu nie straciła i że stan wojacki przypadł jej do smaku.

Resztę dnia wypełniły zawody lekko-atletyczne i pięciobój wojskowo-sportowy, w którym wzięli udział mistrze wszystkich drużyn. Oto wyniki:

Zawody lekko-atletyczne: I. Bieg na 100 m. 1) Porębski ob. sokoli 12.6"; 2) Gilewicz ob. szk. I. 12.8"; 3) Haczko Tadeusz ob. szk. III. 12.8". **II. Rzut dyskiem oburącz:** 1) Kwiatkowski ob. szk. 22.33 + 14.70 = 37.03 m; 2) Kaczorowski ob. szk. I. 18.80 + 15.95 = 34.75 m; 3) Hajdun ob. szk. I. 18.85 + 15.50 = 34.35 m. **III. Rzut oszczepem oburącz:** 1) Jarnicki ob. sokoli 28.67 + 20.05 = 48.72; 2) Rogalski ob. II. szk. 27.85 + 15 80 = 43.65; 3) Iwanciów ob. II. szk. 25.75 + 15.08 = 40.83. **IV. Skok w dal z rozbiegu:** 1) Porębski ob sokoli 532 cm; 2) Postępski ob. sokoli 528 cm; 3) Wiśniowski ob. sokoli 505 cm. — **V. Skok w zwyż z rozbiegu:** 1) Postępski ob. sokoli 150 cm; 2) Płoński ob. szk. I. 150 cm; 3) Kwiatkowski ob. szk. III. 145 cm. — **VI. Skok o tyczce:** 1) Lachowicz ob. harc. szk. 227 cm; 2) Dobosz ob. sokoli 221 cm; 3) Hajdun ob. szk. I. 209 cm. — **VIII. Boks:** 1) Schwenk ob. szk. I.

Wyniki pięcioboju: Marsz na 3 klm.: 1) Mysiak Stanisław ob. strzelca 20.46"; 2) Kupczyk Dyonizy ob. strzelca 20.48"; 3) Świtkiewicz Stanisław ob. sokoli 20.53". — Strzelanie na 100 m. z karabinu, w pozycji leżącej bez oparcia: 1) Janczak Kazimierz ob. I. szk. 34 punktów; 2) Dziurzyński Karol ob. strzel. 34 punktów; 3) Świtkiewicz Stan. ob. sokoli 34 punktów. — Bieg na 100 m:: 1) Zandwalewicz Wilhelm ob. I. szk. 12"; 2) Kupczyk Dyonizy ob. strzel. 12.2"; 3) Złakiewicz Michał ob. I. szk 12.2". — Rzut granatem 800 gr. (oburącz): 1) Samira Witold ob. szk. III. 41.68 + 25.98 = 67.66 m.; 2) Jamczak Kazimierz ob. I. szk. 28.65 + 38.16 = 66.79 m; 3) Zendwalewicz Wilhelm I. ob. szk. 38.75 + 25.08 = 63.83 m. — Skok w dal z rozbiegu: 1) Kupczyk Dyonizy ob. strzel. 5.07 m; 2) Złakiewicz Michał I. ob. szk. 5.05 m; 3) Bednarczuk Kazimierz ob. sokoli 4.92 m.

Rozdano około 50 nagród, wśród których znajdowały się walizki, teczki, koce, broń, książki i t. p.

M. H.

Płaneta Mars.

Ważnem zjawiskiem w sierpniu jest opozycja płanety Marsa, która tym razem przypada równocześnie ze zbliżaniem się jego do słońca. Z początkiem miesiąca Mars wschodzi o 21 godz, z końcem sierpnia o 19 g. w stronie poł. wschodniej a przechodzi przez południk w pierwszym przypadku w półtora godziny po północy, w drugim kwadrans przed północą. Świeci czerwonem światłem, jest najjaśniejszą gwiazdą i w tej opozycji jaśniejszy jest od Jowisza, dostrzegalnego w stronie południowo-zachodniej. Rok na Marsie lub czas obiegu około słońca wynosi 1·88 roku ziemi, a czas od jednej do drugiej opozycji przeciętnie 2 lata i 50 dni. Jego największa odległość od słońca wynosi 249 miljonów, najmniejsza od słońca 206 milj. kilometrów. Odległość słońca od ziemi dnia 2 stycznia wynosi 151·8 milj. a 3 lipca 147 milj. klm.

W d. 22 sierpnia Mars w tej opozycji będzie najbardziej zbliżony do zicmi t. j. na 55·7 milj. klm. Następne takie zbliżenie będzie dopiero w r. 1941. Mars jest jedynym planetą, o którym z pewnością możemy powiedzieć, że widzimy jego powierzchnię. Dzień na Marsie trwa 24 godzin 37 minut 22·7 sekund. Bez wątpienia posiada Mars atmosferę, która jest mniej gęstą niźli atmosfera naszej ziemi, gdyż siła przyciągania na powierzchni Marsa jest o wiele słabsza aniżeli na ziemi. Zachmurzenie na Marsie jest mniejsze i rzadsze. Teraz południowy biegun Marsa zwrócony jest do nas, czyli że na południowej półkuli Marsa jest teraz lato. Na północnej półkuli leżące, ciemne miejsca były w lipcu przyćmione, niby pogrążone w ciemnej mglistej warstwie. Rozmaicie sobie tłómaczono owe jaśniejsze i ciemniejsze plamy, jednakowoż bez stanowczej zgody.

Gdy się wzniesiemy wysoko, w powietrze, jeziora i morza, leżące pod nami, wyglądają ciemne, a mianowicie ciemniejsze, niźli płaszczyzny z roślinami; przeciwnie pustynie zdawają się żółtawo zabarwione. Inni uważają zabarwienie ciemniejszych miejsc, zależnie od jesiennej pory tych okolic, wskutek czego przypuszczano istnienie roślinnego życia na Marsie.

Niezwykle ciekawego spostrzeżenia dokonał Schiaparelli. Znalazł bowiem, iż jaśniejsze plamy tzw. kontynenty poprzecinane są we wszystkich kierunkach prawie prostemi linjami, które uważał za kanały i w ten sposób wprowadził nieświadomych w błąd, jakoby istniały tam podobne do naszych utwory. Późniejsi astronomowie, zwłaszcza Barnard, przy pomocy największego przyrządu, reflektora na obserwatorjum astronomicznem w Mount-Wilsin w r. 1912 zaprzeczył istnieniu takich kanałów. Badanie powierzchni Marsa wymaga ogromnego wyszkolenia.

Przy dużem zainteresowaniu się Marsem laicy przypuszczają, iż w takiej opozycji wszyscy astronomowie świata zwrócą się ku Marsowi. Jednak rzecz ma się inaczej. Każdy astronom ma swój program na cały rok rozłożony i w badaniu byłaby luka, gdyby chciał poświęcić 2—3 miesięcy głównie badaniu Marsa. Badaniem takiem zajmują się specjalnie do tego wyznaczeni astronomowie. W pierwszej linji należy tutaj niedawno zmarły prywatysta Lowell w Ameryce, który się zupełnie poświęcił temu badaniu, a później, gdy go wyniki w Bostonie nie zadowoliły, wybudował własnym kosztem duże obserwatorjum w Ameryce w Flagstaff (Arizona) z wielkimi instrumentami. Do badania takiego nadaje się najlepiej bliskość równika, ponieważ tu można obserwować Marsa w każdej opozycji w większej wysokości.

(r)

mamy już w literaturze: w Jowialskim juniorze). Aż wreszcie, gdy przyszła pewna wprawa, p. Zalewski począł sam sobie imponować. I temu zawdzięczamy sztukę, którą zespół p. Solskiej (niestety) wystawił.

Scena. Kotary. W głębi do połowy dekoracje, wyżej: płótno. Na scenie trzech młodzieńców, trzy typy. Mówią do siebie aforyzmami — o kobiecie. Aforyzmy te ogromnie im imponują. A brzmią mniej więcej tak: „Książki kłamią" „Literatura a życie, to co innego". „Największe ryzyko, to małżeństwo". Dawniej podobne aforyzmy drukowano w „Noworoczniku listonosza". Dziś wypowiada się je na scenie. Oprócz trzech młodych dżentelmenów jest jeden starszy. Niewiadomo czy dżentelmen: zrazu Mefistofeles, później Samson. Jest młoda niewiasta (córka). Stara niewiasta (matka). Bardzo młoda niewiasta (wnuczka). I służąca z demonicznie, po strindbergowsku podkrążonemi oczyma.

Mefistofeles bawi się: rozkochuje trzech dżentelmenów w młodej niewieście. A jej, która zakochała się w tym, który mówi najmniej aforyzmów, każe iść im na rękę. Aby unaocznić swój wpływ demoniczny, pokazuje się od czasu do czasu jako cień — na płótnie. Aż następuje moment krytyczny. Mefistofeles zakochuje się w demonicznej pokojówce (o degradacjo! Samson znalazł Dalilę.) I z tą chwilą traci wpływ. Przestaje już tak często pokazywać się na płótnie. Wychodzą na jaw rozmaite przykre rzeczy: stara niewiasta poznaje w Samsonie swego uwodziciela (pierwszego). Młoda niewiasta jest jego córką. Wiadomość o tem przyjmuje bez entuzjazmu. Djalog wywiązuje się mniej więcej tak: **On:** Cobyś na to powiedziała, gdybym ci powiedział, że jestem twoim ojcem? **Ona:** Mimo, że mam taką matkę — splunęłabym (czy coś podobnego). Nie koniec nieszczęść. Pokojówka kpi z Mefistofelesa — Samsona. Wszyscy buntują sie przeciw niemu. Córka połączy się z dżentelmenem, nie mówiącym aforyzmów. Mefistofelesowi nie udaje się porwać wnuczki, zszantażować córki. Zabija się.

Pierzchnał dowcip wszelki przy próbie streszczenia podobnej sztuki. Wilde. Schnitzler, Strindberg, płaska farsa w najniemożliwszym mezaljansie. Trocinowe figury. Najmniej mądre sytuacje, zataczające coraz szersze, coraz bardziej bezsensowne kręgi. Jednem słowem: barbarzyński prymitywizm, któremu ubzdurało się, że jest modernizmem, torującym nowe drogi.

Najprzykrzejszem nieporozumieniem jest to, że podobne bzdurstwo na szczudłach gra zespół, któremu przewodzi — Solska. Wielkie artystki mają swoje kaprysy. Kaprysy te bywają czasem pomyłkami. W tym wypadku pomyłka nie była przyjemna. Po co obwozić głupstwo? Po co kompromitować poczciwego autora? Po co wkładać pracę w pustkę, z której nic sie nie da wydobyć? Po co nużyć **widzów?**

„Utopijna sztuka" p. Jastrzębca-Zalewskiego powinnaby się jak najrychlej utopić.

Włodzimierz Jampolski.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Wniebowzięcie NPM.; gr. kat. Stefana m. Jutro rz. kat. Jacka W.; gr. kat. Izaakija. — Wschód słońca 4·15; zachód 6·42.

Teatr Wielki.

Piątek z powodu święta Żołnierza polskiego „Damy i huzary".

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Piekło życia", dramat w 6 aktach.

Kino „APOLLO". Dziś: „Droga do jej serca", dramat.

Kino CHIMERA. Od dziś: „Powrót Odysseusza" (Przygody Albertiniego) — VI akt. W głów. roli: Luziano Albertini.

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Z powodu święta uroczystego** „Kurjer Lwowski" nie wyjdzie jutro w sobotę. Następny numer wyjdzie w niedzielę o g. 6 rano.

— **Wpisy do publicznych lwowskich szkół powszechnych** na rok szkolny 1924/5, przeprowadzone w ostatnich dniach czerwca b. r., nie dały zadowalającego wyniku. Znaczna ilość rodziców nie zapisała dzieci do szkoły. Rada szk. miejska zarządziła wpisy dodatkowe w dniach 30. bm. i 1. września z tem, że dzieci nie zapisane do szkoły w tym terminie, ściągnięte zostaną drogą przymusu, na przyszłość zaś wpisy na rok następny odbywać się będą stale przy końcu roku szkolnego.

— Poświęcenie kaplicy na cmentarzyku obrońców Lwowa. Otrzymaliśmy następującą odezwę: „W dniu 6 września br. odbędzie się poświęcenie kaplicy na cmentarzyku obrońców Lwowa, poprzedzone uroczystą Mszą za poległych. Na ten uroczysty obchód zaproszony został Prezydent Rzplitej, oraz władze cywilne i wojskowe, organizacje i stowarzyszenia. Komitet S raży Mogił P. B. dokłada starań, by pole cmentarne było do tego czasu uporządkowane. Buduje nowe dróżki, niweluje teren, naprawia stare drożyny i ścieżki, słowem, dąży do tego, aby cmentarzyk, ta prawdziwa chluba Lwowa, zyskał pod każdym względem wygląd estetyczny. Ponieważ pracy jest jeszcze wiele, a termin niedaleki, komitet obawia się, czy sprosta zadaniu, tembardziej, że skromne fundusze nie pozwalają na użycie płatnych robotników. Zwraca się więc d› szlachetnej i dzielnej naszej młodzieży przebywającej we Lwowie, zwłaszcza akademickiej, oraz średniej powyże lat 16, by zechciała stanąć któregokolwiek dnia do pracy przy robotach ziemnych.

Zgłaszać się należy na miejscu o 8 rano u p. radcy Konrada Glatty'ego".

— Zaćmienie księżyca. Już drugi raz w tym roku mieliśmy sposobność obserwować zaćmienie księżyca (poraz pierwszy widzieliśmy je dnia 20 lutego br.). Zaćmienie wbrew zapowiedziom zaczęło się wcześniej nieco, bo już około godz. 8. W ciągu całego zaćmienia (przeszło 2 godziny) ukazywała się brudno szara, chwilami prawie brunatna barwa cienia. — Piękna pogoda umożliwiła wszystkim obserwowanie tego ze wszech miar interesującego zjawiska.

— Z Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. Celem przyjęcia w poczet studentów Akademji należy wnieść podanie najpóźniej do 15 września b. r. z dołączeniem świadectwa dojrzałości ze szkoły średniej ogólno kształcącej z językiem łacińskiem, metryki urodzenia, świadectwa przynależności, dokumentu stwierdzającego stosunek do służby wojskowej, krótkiego przebiegu życia, napisanego własnoręcznie i ewentualnie świadectwa moralności, o ile od chwili złożenia egzaminu dojrzałości upłynęło więcej jak rok. Wpisy, do których należy się zgłosić osobiście, rozpoczynają się 20 września.

— Studenci Politechniki Lwowskiej bawiący na wakacjach, winni pamiętać o urządzeniu w miejscach swego pobytu festynów, rautów i t. p. na rzecz budowy II-go Domu Techników. Upoważnienia do urządzania tego rodzaju imprez wysyła za zgłoszeniem listownem Komitet Budowy II go Domu Techników Lwów, ul. Leona Sapiehy l. 55.

— Komitet budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach składa serdeczne podziękowanie za złożone na ten cel dary. Ofiarowali złp. mianowicie: Pp. S. Borowski 50, R. Orzechowski 50, M. Krzysztofowicz 80, H. Welz 30, Z. zdrój w Truskawcu 100, J. Riedl 10, Walor 10, B. Bohosiewicz 15, A. Niżnikiewicz 25, Łopuszański T. Tauczey 20, A. Hübner 20, Lintner 10, J. Kotowicz 20, T. Winkler 30, cukiernia w Rynku 20, S. Tkacz 20, J. Kanty Pfau 20, Z. Czajkowski 15, M. Kafka 50, B. Górski 20, L. Sładowski 20, M. Muliey 20, Mor i Stachiewicz 20, M. Zalewski 20, A. Halski 50, W. Lang 20, P. Proń 20, M. Kierski 20, M. Krzyżanowski 20, B. Połoniecki 20, B. Kuliczyce 25, S. Krzyszkowski 20 złotych. Datki i ofiary na cel powyższy uprasza się wysyłać do Miejskiej Kasy Oszczędności, Lwów ul. Wałowa 9.

— Sprawa bezrobocia. W niedzielę 17 bm. odbędzie się o godz. 10 przed poł. w podwórzu związku zawod. kaflarzy przy ul. Zielonej wiec demonstracyjny z porządkiem dziennym: 1) sprawa bezrobocia, 2) obrona 8 godzinnego dnia pracy.

— Musztra ochotniczej straży ogniowej. Dla uczczenia zjazdu państw. Związku ochotniczych straży pożarnych, który odbędzie się od 15 do 17 b. m., odbędzie się doroczna musztra lwowskiej ochotn. straży pożarnej w niedzielę 17 bm. o godz. 4 popołudniu na dziedzińcu miejskiej straży pożarnej, plac Strzelecki.

— (t.) Łyżką chciał odebrać sobie życie. Wczoraj o godz. 5 nad ranem wezwano pogotowie rat. do więzienia sądu kar. przy ul. Batorego — gdzie odsiadujący tam karę za popełnione morderstwo, Filip Żak l. 27 liczący, targnął się na swe życie. Zamachu samobójczego dokonał on zapomocą silnie o końcu wyostrzonej łyżki, przecinając sobie skórę w okolicy uszów. Desperatowi pierwszej pomocy udzielił lekarz dyżurny pogo. rat. poczem pozostawiono go pod opieką lekarza więziennego.

— (t.) Pożar magazynu kolei. Wczoraj popołudniu prawdopodobnie od iskry wypadłej z przejeżdżającej obok maszyny kolei, zapalił się papą kryty, a skutkiem silnych promieni słonecznych rozparzony dach baraku drewnianego stojącego obok Dworca Głównego, w którym mieści się kolejowy magazyn farb oraz smarów do wozów. — W magazynie tym znajdowały się również olbrzymich rozmiarów butle szklanne. Pękając na skutek gorąca poraniły lekko kilku kolejarzy przybyłych na ratunek płonącego magazynu. Pokaleczonych opatrzyło wezwane na miejsce pogotowie ratunkowe. Po trzy godziny trwającej energicznej akcji ratowniczej straży pożarnej, ogień udało się zlokalizować. Szkoda wyrządzona pożarem olbrzymia. Część materjału sprowadzonych w magazynie spłonęła doszczętnie. Zniszczeniu uległ również i sam barak, który musiano rozebrać.

— (t) Awantura na ul. Kopernika. Na ul. Kopernika powstała wczoraj przedpołudniem olbrzymia awantura. Oto powodowana zazdrością o męża Marja Finkelstein, żona maszynisty elektr. miejskiej, napadła na Marję Kosacz, żonę betoniarza, bijąc ją bez miłosierdzia. Walczące Marje, otoczone tłumem ciekawskich, zabrał posterunkowy.

— (t) Komuniści pracują. Poster. Strusiński, pełniący służbę na ul. Legionów, zdeponował wczoraj plik broszur o treści komunistycznej znalezione na ul. Legjonów oraz pl. Marjackim a rozrzucone tam w znacznej ilości przez komunistów.

— (t.) Ujęcie oszusta. W ręce policji dostał się wczoraj Franciszek Frankowski l. 24 liczący, którego jedynem zajęciem było oszukiwanie łatwowiernych bliźnich.

Z całej Polski.

— Wkrótce będą je kolekcjonować. Na ostatniem posiedzeniu Rady Nadzorczej Banku Polskiego ustalono, iż wycofywanie marek z obiegu odbywa się tak szybko, iż z ogólnej sumy 570 tryljonów mkp. pozostało w obiegu dnia 10 sierpnia tylko 28 tryljonów. (AW.)

— Olbrzymia emigracja z Górnego Śląska do Francji. Jedno z pism katowickich donosi, że onegdaj wyruszył setny transport górnośląskich emigrantów z powiatu Mysłowickiego do Francji. Są to przeważnie górnicy i robotnicy kopalniani, pozbawieni tutaj pracy i zarobku, idą w obce strony za chlebem. Statystyka wykazuje, że od lipca roku zeszłego do sierpnia roku bieżącego wyemigrowało 45,544 osób z województwa do Francji i kolonji francuskich.

— Ceny cukru. W Warszawie 12. bm. ustalone zostały ceny następujące na cukier: w sklepach miejskich oraz spółdzielczych 1 kg kryształu 1 zł. 6 gr., kostka 1 zł. 20 gr. U nas we Lwowie ceny wyższe. Dlaczego?

— Wystawa fotograficzna odbędzie się w Warszawie 14 września. Komitet wystawy pragnąc wzbudzić zainteresowanie wśród młodych adeptów sztuki fotograficznej, urządza konkurs dla amatorów-młodzieży. Projektowany jest konkurs dla fotografów zawodowych o ile odpowiednia ilość zapisów wpłynie. Łącznie z wystawą stow. fotogr. zawodowych w Warszawie organizuje zjazd z całej Rzeczypospolitej, który się odbędzie 14, 15 i 16 września r. b. Sprawy poruszane na zjeździe będą następujące: sprawa ustawodawstwa dla rękodzielnictwa, sprawa kraj. związku fotografów, sprawa cennika, stosunku fotografów do składników, oraz sprawy artystyczno-fachowe.

— Rekrutacja robotników polskich do cukrowni we Francji rozpocznie się w Krakowie w początkach września br. Potrzeba 1.000 robotników zwykłych, a 400 wykwalifikowanych.

— Katastrofa samochodowa wydarzyła się 11 bm. w Podgórzu na ulicy Salinarnej. Auto wojskowe najechało na idącą chodnikiem Franciszkę Hajto, służącą, liczącą 60 lat. Potrącona wachlarzem samochodu upadła, uderzywszy o bruk, tak silnie, że doznała złamanie czaszki, zmarła w kilku minut po wypadku.

— Miejska fabryka wędlin i przetworów mięsnych w powstaje w Krakowie jako spółka akcyjna.

— Zdekompletowana rada miejska w Płocku została rozwiązana. Obecnie władzą miejską w Płocku jest magistrat, który sprawuje swoje funkcje według przepisanych rozporządzeń z zastosowaniem przewidzianych ograniczeń. Nowe wybory rozpisano na 7. września br

— Zjazd drukarski z całej Polski odbędzie się w Warszawie 8. września. W tym samym dniu odbędzie się w Hamburgu międzynarodowy zjazd drukarski, na który wyjeżdża z Warszawy jako delegat związku zawodowego p. Witkowski.

— Zamordowany przez żonę. Przed kilku dniami donieśliśmy o tajemniczym zabiciu w Wilnie inżyniera Mianowskiego. Jak śledztwo wykazało zabity on został przez własną żonę podczas sprzeczki na tle zatargu o majątek. Mianowska dała do męża kilka strzałów, poczem zbiegła. Rozesłano za nią listy gończe.

— Zjazd kupiectwa pomorskiego odbędzie się od 21. do 23. września w Wejherowie.

— Uwięzienie burmistrza Manteya dokonano w m. Pobiedzisku po rewizji domowej. P. Mantey przed kilku miesiącami został zasuspendowany z powodu rozmaitych wykroczeń. Obecnie śledztwo wykryło rozmaite jego nadużycia.

Z całego świata.

— O trzęsieniu ziemi na Litwie donoszą pisma wiedeńskie. Spowodowało ono zawalenie się góry i zniszczenie wsi Prem nad Niemnem. Wysoka góra znikła zupełnie a w jej okolicach wytrysnęły źródła podziemne. Podług „Neues Wiener Journal" katastrofa ma charakter wulkaniczny.

— Emigracja żydowska do Meksyku. Warszawski „Der Moment" z 12 bm. donosi, że nowoobrany prezydent Meksyku odnosi się przychylnie do myśli o imigracji żydów do Meksyku, a w rozmowie z dziennikarzami zaznaczył, że w razie zagwarantowania przez organizacje żydowskie dwóch miljonów dolarów na cele kolonizacji byłby rząd gotów przeznaczyć wielkie tereny ziemi pod kolonizację dla żydów.

— Zjazd dziennikarski. Związek dziennikarzy jugosławiańskich zwołuje na 7 września br. międzynarodowy zjazd prasowy. — Prezes związku zwrócił się do rządu jugosłowiańskiego z prośbą o udzielenie zjazdowi pomocy moralnej i materjalnej. Minister Dawidowicz przyrzekł związkowi całkowite poparcie ze strony rządu.

— Dziesięć miljonów zwiedzających. Wystawę w Wembley zwiedziło dotąd 10 miljonów osób. Dziś rozpoczęto sprzedaż biletów 11 miljona. (A. W.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Ostatnie dwa gościnne występy Solskiej. Piszą nam z teatru: W sobotę i w niedzielę gra jeszcze znakomita artystka w naszym teatrze, następnie wyjeżdża już do Warszawy. Sobotnie i niedzielne przedstawienia powinny przemienić się w owacyjne podziękowanie wielkiej artystce za szereg przepięknych wieczorów. Kto nie miał sposobności dotąd widzieć Solkiej w takich kapitalnych jej rolach, jak „Nauczycielce" i w „Czarownicy", niech nie zaniedba sobotniego i niedzielnego przedstawienia.

Zapiski.

„Przemysł i Handel Górnośląski". Numer 13 poświęcony głównie sprawom węglowym i hutniczym. Artykuł dyrektora inż. Faltera „Węgiel górnośląski na rynkach europejskich" ujmuje zagadnienia przyszłości przemysłu węglowego. Artykuł Edw. Chw. „Mobilizacja Przemysłu" jest wstępem do serji studjów o koncentracji przemysłu.

W dalszym ciągu numer zawiera aktualne wiadomości z obecnego stanu przemysłu węglowego na Górnym Śląsku, jak również wiadomości i sprawozdania o produkcji, cenach i rynkach węglowych i hutniczych Górnego Śląska i całej Europy.

—oo—

Przez szkło powiększające.

Wczorajsze sznycle.

Do państwa X. przyszedł w odwiedziny p. Hipolit, stary nudziarz i pieczeniarz. Godzina kolacyjna dawno już minęła, a p. Hipolit s edzi i siedzi, gada i gada. Gospodyni czuje się jak na szpilkach. Nie tylko, że niema czem ugościć, ale wogóle chciałaby się pozbyć gościa. Próbuje zatem zwrócić mu uwagę w sposób najdelikatniejszy, że i pora kolacji minęła i że chata ani bogata, ani rada.

— Drogi panie Hipolicie! Trudno mi pana zaprosić na kolację, bo niczego w domu niema.

— Ależ pani dobrodziejko; co do mnie, to muszę już niestety odejść; proszę się nie kłopotać.

Gospodyni odetchnęła. Była już pewna, że pan Hipolit sobie pójdzie. Lecz grzeczność wymaga nakłaniać cokolwiek.

— Jaka szkoda! Ale czy lubi pan wczorajze sz ycle?

Była przekonana, że te wczorajsze sznycle wystraszą go już zupełn e, uniewinniając równocześnie pełną dobrych chęci go podynię.

— Wczorajsze sznycle! — wykrzyknął p. Hipolit — Pasjami lubię wczora sze sznycle! Niema nic lepszego dla mnie od wczorajszych sznycli!

Gospodyni zbladła. Sznycli żadnych oczywiście w domu nie było. Co robić?

— To doskonale się składa — wyjąkała, żegnając się atarczywie z p. Hipolitem — niechże zatem pan będzie tak łaskaw przyjść do nas jutro na kolację. Bardzo będziemy radzi.

Kiki.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 13. sierpnia.

+ **Z warszawskiego rynku zbożowego** donoszą: Dnia 12 bm. na rynku zbożowym uwydatniło się zwiększenie zaofiarowania pszenicy. Okazuje się, że tegoroczna pszenica obrodziła lepiej niatylko ilościowo, lecz i jakościowo. Uzyskana cena 28 zł. za 100 kg. pszenicy wykazuje moment załamania się. Natomiast cena żyta, którego podaż była równie znaczna, w dalszym ciągu jest utrzymana. Tłómaczą to tem, że zapotrzebowanie eksporterów i młynów przewyższa o wiele zaofiarowanie.

+ **Monopol tyto iowy w Polsce** miał w lipcu br. dochód w wysokości 17½ miljonów złotych.

+ **Upadłości.** Wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie ogłosił onegdaj upadłość Banku Leśnego. Jest to dopiero trzecia upadłość w Warszawie w r. b. Tak mała ilość upadłości w stolicy państwa dowodzi wymownie, że częściowe przesilenie gospodarcze, które daje się zauważyć w związku z sanacją waluty, ma u nas przebieg wyjątkowo łagodny w przeciwieństwie do krajów ościennych, gdzie sanacja waluty powodowała ostry kryzys w przemyśle i handlu, co wyraz ło się w wielkiej ilości upadłości.

W Czechach przed rozpoczęciem sanacji było 50—60 upadłości miesięcznie. W styczniu 1922 r., w okresie rozpoczęcia sanacji, ilość upadłości wynosiła 85, w marcu 149, w maju 178, we wrześniu 245, w październiku 402, w listopadzie 532, w grudniu 568, w styczniu 1923 r. 516. Od tej chwili ilość upadłości stopniowo się zmniejsza, jednakże w maju r. b. wynosiła jeszcze ona 243. Znaczny wzrost upadłości w związku z sanacją waluty widzimy i w Niemczech: w chwili stabilizacji marki w listopadzie 1923 r. było ich 8, w grudniu 17, w styczniu r. b. 29, w lutym 46, w marcu 58, w kwietniu 139, w maju 326. A więc w Niemczech punkt szczytowy nie został jeszcze osiągnięty. W związku z kryzysem gospodarczym, obejmującym nietylko kraje przeżywające okres sanacyjny, wzrasta ilość upadłości w najbardziej uprzemysłowionych i najsilniejszych gospodarczo państwach. W Anglji w grudniu r. ub. było 384 upadłości, w styczniu r. b. 427, w maju 437. — W Stanach Zjednoczonych w grudniu r. ub. było 1858 upadłości, w styczniu r. b. 2.231, w marcu r. b. 1.657, w maju r. b. 1.744. Świadczy to, że kryzys gospodarczy silnie daje się we znaki krajom zachodnim, a nawet i Ameryce. (AW)

+ **Waloryzacja długów. Rozporządzenie o waloryzacji długów nie spowodowało dotychczas większego ruchu w sądach. Przyczyną tego są wysokie koszta sądowe dla spraw waloryzacyjnych, które mają być znacznie obniżone.**

+ **Jak wpływają podatki?** Poczuwanie się do obowiązku obywatelskieo terminowego płacenia podatków nie we wszystkich jeszcze dzielnicach Polski przeniknęło do świadomości obywateli, odsetki ściągane od opieszałych płatników wyniosły w pierwszem półroczu r. b. 8 mil. zł. Najlepiej wpływały podatki w Wielkopolsce i na Pomorzu oraz w województwach Warszawskiem i Kieleckiem. Najgorsze wyniki dały Izby skarbowe Wołyńska Poleska, Białostocka i Lwowska. W związku z tem ściąganiem podatków, wymagało mniejszego nakładu pracy w okręgach dobrze płacących a większego tam, gdzie płatnicy są najbardziej opieszali.

Na jednego urzędnika zajętego wymiarem podatków bezpośrednich w I i II instancji wpłynęło podatków bezpośrednich: w Izbie skarbowej łódzkiej 70 tys. zł., w Wielkopolskiej 62 tys. zł., w Warszawskiej 56 tys. zł., w Kieleckiej 51 tys. zł., w Wileńskiej 38 tys. zł., w Pomorskiej 34 tys. zł., w Lubelskiej 34 tys. zł., w Krakowskiej aż tys. zł., w Poleskiej 23 tys. zł., w Białostockiej 22 tys. zł., w Wołyńskiej 21 tys., w Lwowskiej 15 tysięcy złotych.

+ **Przed Targami Wschodniemi.** Zjazd gości zagranicznych i zamiejscowych będzie w tym roku znacznie większy aniżeli w latach ubiegłych. Korpus Dyplomatyczny w Warszawie, władze, kierownictwo Portu i Związki Gospodarcze wolnego miasta Gdańska, liczne delegacje i wycieczki zaraniczne i krajowe zapowiedziały już swój przyjazd na otwarcie IV. Targów Wschodnich. W związku z bytnością Pana Prezydenta Państwa Stanisława Wojciechowskiego, zjadą się do Lwowa w tym czasie również reprezentanci władz naczelnych Rzeczypospolitej.

Wystawa Rolnicza, która wzbudziła tak wielkie zainteresowanie w kołach ziemiaństwa polskiego, ściagnie do Lwowa szerokie rzesze właścicieli ziemskich.

Jakkolwiek ilość zgłoszonych mieszkań jest ze względu na wysokie wynagrodzenie, wyznaczone przez Biuro Mieszkaniowe Targów Wschodnich większe, niż w laach ubiegłych, należy się obawiać, że w tym roku nawet ta zwiększona ilość mieszkań nie pokryje faktycznego zapotrzebowania.

Biuro Mieszkaniowe Targów Wschodnich zwraca się wiec do mieszkańców z apelem o dalsze zgłaszanie wolnych mieszkań, tak w interesie własnym jak i w interesie przyszłości naszego miasta.

+ **Spadek kursów na giełdzie berlińskiej.** Spadek kursów na giełdzie pożyczkowej, który rozpoczął się przed dwoma dniami — trwa nadal. Na rynku pieniężnym transakcje dochodza do skutku na podstawie ½ pro mille. Kurs walut europejskich szczególnie silny. (AW.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Sygnalizowana z Warszawy baissa spowodowała wczoraj zniżkę kursów. W niekotowanych Gazy i Jaworzno straciły o 200 punktów, pomniejsze kilkanaście i kilkadziesiąt punktów. Arbitrażowe nieco słabsze. Dewizy potaniały — Zurych 98.25. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 1.00, 0.50, 1.02, 1.03; Przemysłowy 0.68, 0.69, 0.70, 0.68½; Powszechny Bank Kredytowy 0.13, 0.16, 0.15; Z. B. K. 0.25, 0.23, 0.27 Browary 12.50, 12.25, 12.60, 12.65; Chodorów 8.50, 8.55, 8.60, 8.65, 8.62, 8.63, 8.70, 8.60, 8.40, 8.50, 8.55 8.60; Chybie 14.00, 13.50, 13.75; Cegielski 1.10; Nafta 0.70, 0.68, 0.65; P. T. B. 0.25, 0.24; Rakszawa 5.24, 5.25, 5.20, 5.15; Siersza górnicza 7.40, 7.50, 7.75, 7.85, 7.80, 8.00; T. H. T. 3.00; Tesp 7.50, 7.60, 7.55, 7.45, 7.58, 7.65; Zieleniewski 15.75, 15.65 15.60, 15.50; Ćmielów 1.20, 1.10, 1.15, 1.20, 1.—; Lokomotywy 0.95; Niemojowski 1.00, 1.15, 1.20, 1.10; Oikos 4.55, 4.60; Parowozy 0.72; Pezet 0.25.

Niekotowane: Arma 1.75; Azot 0.70; Brugger 1.00; Czechowice 0.35; Elektrownia 0.23, 0.24; Gazy wschodnie 24.00, 23.75, 23.50, 23.65, 23.60, 23.55, 23.50; Gazy zachod. 5.25, 5.20, 5.15, 5.18, 5.20; Gazociagi 0.35, 0.37; Gazolina 2.20, 2.15, 2.10, 2.08, 2.05, 2.08, 2.10, 2.12; Jaworzno (25) 28.00, 28.50, 28.25, 28.50, (drobne) 31.25, 31.50; Lignosa 31.00; Len 1.00; Lesienice 2.80; Olkusz 1.10, 1.08, 1.05, 1.09; Polska Foresta 0.40; Przeworsk im. 280, 275, 285, 287, Schön 13000, 12800; Węglówki 0.05 i pół, 0.05.25, 0.05, 0.04.80, 0.04.80, 0.04.75, 0.04.6,

• • •

Obroty prywatne po za gie łdą były wczoraj ożywione.

Dolary ameryk. 5.20 do 5.21; dolary kanad. 4.94 do 4.95; korony czeskie 0.15½ do 0.15¾; leje 0.02¼ do 0.02½; franki franc. 0.29 do 0.30; franki szwajc. 0.97 do 0.98; funty szterl. 23.30 do 23.50; ruble a 500 i a 100 za 100 tys. 520 do 550 zł., drobne za 100 tys. 260 do 265 zł., niemieckie tys. stare za 100 tys. 42 do 44 zł.

Złoto: 20 kor. 21.80 do 22.00; 20 frank. 20.50 do 20.80; 20 mark. 25.80 do 24.00; 10 rubli 25.80 do 26.00 gr.

Srebro: kor. austr. 0.41 do 0.41½; 5 kor. austr. 2.08 do 2.10; guldeny austr. 1.04 do 1.05; ruble 1.72 do 1.75; kopiejki za rubel 0.67 do 0.68.

— **Ceny zboża.** Na giełdzie transakcji nie było. Ceny szacunkowe. Pszenica 23—24, żyto 13.50 do 14.50, jęczmień brow. 13.50—14.50, jęczmień past. 11—12, owies 13.50—14.50.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,62, Małopolski 0,58, Zw. Sp. Zarobkowych 0,00, Ziemski Kred. 0,23. Powszechny Kredyt. 0,12. Komercjalny 0,00. Tohan 0,62, Pnarma 0,00, Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 0,95, Zieleniewski 15,50, Cegielski 1,00, Parowozy 0 60, Trzeb. żelazo 1,25, Górka 26.75, Siersza górn. 8,00, Siersza elektr. 0,28. Tepege 4,25, Nafta 0,57, Pokucie 0,00, Krakus 0,00, Chodorów 8,50, Strug 0,00, Niemojowski 0.95, Piaseccy 0,00, Jaworzno dr. 32,75 (00) — 00,00, 00,00, Lokomotywy 1,00, Len 1,05, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,05, Glob 0,00, Nobel 3,00. Gazy wsch. 00,00, Gazy zachodnie 0,00, Chybie 13,00, Żeglu a 0,00, Trzebinia mydło 10,50, Azot 0·00. Synd. koszyk 0,00, Pocisk 0,00. Tendencja zniżkowa. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 8.20, B. dla Handlu i przem 2,10, B. Kredytowy warsz. 0,57, B. Handlowy warsz. 10,25, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 2,40, B. Przemysł. Lwów 0,66, B. Zw. Sp. Zarob. 7,50, B. Zachodni 3,15, B. Zw. Ziemian 0,35, Cerata 0,35, Tespy 9,00, Kijewski 0,42, Puls 0,66, Welt 0,00 Wilt 0,27, Elektryczność 2,40, Pol. tow. elektr. 0,26, Chodorów 8,25. Czersk 1,15, Częstocice 4.20, Gosławice 3,10 Michałów 1,00, Cukier 7,50, Węgiel 8,15, Pol. Nafta 0.80 Brugger 0,00, Nobel 2.75, Cegielski 1,06, Modrzejów V. 10,30, V-0,00, Norblin 1,00, Ostrowieckie 12,25, Parowozy 0,70, Pocisk 2,75, Ronn 0 em. 0,60, Starachowice 4 75, Ursus 4,25, Zieleniewski 16,25, Zawiercie 43,00, Żyrardów 00,00, Borkowski 2,25, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 1,00, Haberbusch 0,00, Spiess 1 50, Siła Światło 0,88, Firley 0,62, Łazy 0,23, Drzewo 0 00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,00, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,26, Filtzner 0 00, Rudzki 2,45, 0,00, Konopie 1,00, Strem 17,25 Zgierz 4,75, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,33, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 2,70, Spirytus 2,85, Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 10 00, Brovn Bover 0.00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja słabsza. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 000 00—000,00. Złoty 1 5 98—106,52 N. Jork 5,5436-5,5714. Londyn 25,21 Paryż 00,00-00,00 Szwajcarja 00 00-0 0,00, Niemcy 131,421-132,079, Włochy 00,00-00,00, (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 188	Lwów 14 sierpnia	Warszawa 14 sierpnia	Zurych 14 sierpnia
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	102,50
1 funt ang.	—	23·52	24·06
100 frs franc.	—	29·00	29·55
100 fr. szwaj.	—	97 75	100·00
100 frc. belg.	—	00 00	27 25
100 K czesk.	—·—	15·20	15·70
100 K węg.	—	0,00	0·64½
100000 k aust	—	7·32½	7·4
100 M niem.	—	00000	1·25
1 Dolar am.	—	5·18½	5·30½
100 Lir wł.	0·00—0·00	23·40	23·80
100 Lei rum.	00·00	0·00	2·40
100 guld. hol.	—	202·75	206 3/16
100 K norw.	—	—·—	74 25
100 K duńsk.	—	— —	85·00
100 K szw.	—	138·50	141·00
Hiszpanja	—		71·50
Belgrad			6·60
Pożycz. złota		6 70	
Poż. dolar.		2·82	
Bony złote		0·82	
Miljonówka		0·73	
		(AW)	(AW)

Kronika jarosławska.,

(Przeniesienia nauczycielek z Jarosławia, czyli porus enie gniazda os).

= Inspektor szkolny w Jarosławiu p. St. Wawszczak przeniósł kilka nauczycielek szkół powszechnych w Jarosławiu do szkół wiejskich w okręgu jarosł., w których wykazana przeciętna całoroczna frekwencja wymagała dodania nowych sił.

Zarządzając te przeniesienia, kierował się inspektor najwidoczniej li tylko interesem szkół i nauczycielstwa, chcąc z jednej strony szkołom o licznej frekwencji zapewnić ustawową ilość sił naucz., z drugiej zaś strony uniknąć konieczności redukowania sił, przez odpowiednie rozmieszczenie sił po szkołach w okręgu.

I byłoby wszystko w porządku, gdyby nie okoliczność, że przeniesione nauczycielki, to żony rozmaitych wpływowych figur, posiadające protekcję przedstawicieli społeczeństwa, zasiadających w Rsp. w Jarosławiu, które dzięki tym protekcjom otrzymały posady w Jarosławiu i dzięki im czuły się w jarosławskich szkołach zupełnie od podstarzałych, bojaźliwych kierowników, a nawet inspektora niezależne. Nauczycielki te, to żony oficerów, profesorów gimn., sędziów i t. p. biedaków, które tych parę godzin przesiadywały w klasie, aby zarobić na... pończoszki i shimmy oraz, aby się w domu nie nudzić. Pracę tych pań ocenili najlepiej rodzice dzieci szkolnych, oświadczający, że na wypadek, gdyby ta lub owa pani miała ich dziecko w przyszłym roku szkolnym uczyć, to postarają się o przeniesienie dziecka do innej szkoły.

Przeniesienie pań tych na wieś, które w narodowym światku jarosławskim tyle wrzawy narobiło, uważa ogół mieszkańców Jarosławia za wcale szczęśliwy pomysł. Jeżeli bowiem te panie są nauczycielkami z powołania, to pójdą na wieś wśród lud nieść oświatę, jeżeli zaś nie, to zrezygnują z posad, a wydatki na pończoszki wstawią w budżet swych mężów, jak to czynią tysiące innych żon.

Co zaś najbardziej wyprowadziło arcychrześcijański i arcy-narodowy obóz z równowagi i spowodowało jego atak na inspektora p. Wawszczaka, to okoliczność, że inspektor sam endek z krwi i kości, nie uszanował zasady wzajemnej tolerancji i asekuracji od... piętnowania i usuwania zła, zasady obowiązującej w narodowym obozie i przeniesieniami temi zasadę ową przekreślił; — że ponad protekcje i różne względy, postawił interes szkolnictwa. To też w atakach na inspektora roi się od określeń: niedelikatny, gruboskórny etc., mających dokładnie uwypuklić zbrodnię naruszenia gniazda narodowych os. Nauczycielstwo zaś samo bez względu na przekonania polit. i interesowane sfery rodzicielskie w Jarosławiu, odnosi się z całem zaufaniem do akcji sanacyjnej w szkolnictwie, rozpoczętej przez insp. Wawszczaka.

P. J.

—oo—

Morał insanity.

(Potworni mordercy z Chicago.)

Cała opinia amerykańska interesuje się namiętnie niezwykle senzacyjną zbrodnią, popełnioną przez dwóch synów miljonerów chicagowskich, Natana Leopolda i Rieszarda Loeba. Są to dwaj dziewietnastoletni studenci, bardzo inteligentni i zdający wyśmienicie swoje egzaminy.

Jeszcze dnia 21 maja br. całe Chicago zostało zaalarmowane zniknięciem młodego chłopca Roberta Franksa, syna multimiljonera amerykańskiego. Posz dł do szkoły i nie wrócił. Widziano go tyl o, jak w południe wsiadał do automobilu z dwoma nieznanymi osobnikami. Gdy w kilka dni później znaleziono jego ciało, bestjalsko zamordowane, senzacja dosięgnęła szczytu. Policja ruszyła do roboty, popełniając szereg błędów, aresztując i torturując zupełnie niewinnych. Dopiero bezczelność prawdziwych morderców naprowadziła na należyty trop. Mimo bowiem zamordowania nieszczęśliwej ofiary, próbowali mordercy wyłudzić w djabelsko sprytny sposób od ojca zamordowanego znaczną sumę pieniędzy, obiecując mu zwrot żywego syna. Odnalezienie trupa przerwało tą machinację, lecz wkońcu od nitki do kłębka trafiono na Leopolda i Loeba.

Zaaresztowani, przyznali się do winy z niezwykłym cynizmem. Na zapytanie sędziego, dlaczego to uczynili, odpowiedzieli spokojnie: „Dla celów naukowo-doświadczalnych". Chcieli zbadać proces zgonu u człowieka, zabijając go możliwie jak najwolniej. Pozatem — powiadają — chcieli zaaranżować „doskonale obmyślaną zbrodnię". Byli pewni, że nikt na ich trop nie wpadnie i cieszyli się z góry widokiem całej Ameryki, zelektryzowanej tak wyrafinowanem morderstwem.

Wkrótce ma się odbyć proces. Rodzina zbrodniarzy stara się z nich zrobić warjatów. Niewątpliwie trudno nazwać takich osobników normalnymi. Pewnem jest, że mamy tu do czynienia z potworną, bestjalską perwesją. Lecz właśnie dlatego cała opinia Ameryki żąda kary bez żadnej litości. Kara ta musi być najbardziej odstraszającym przykładem, inaczej żaden człowiek społeczeństwa nie będzie mógł być pewnym swego życia.

Najsławniejsi adwokaci i psychiatrzy, z ramienia rodziny, starają się złagodzić sąd, przedstawiając morderców, jako chorych. Sami jednak musieli przyznać, że bardziej cynicznych i bardziej potwornych zbrodniarzy dotąd nie widzieli.

Cała sprawa, nazwana, sprawą morderców intelektualnych" znajdzie wkrótce swój epilog przed sądem przysięgłych w Chicago, skąd niewątpliwie winni pójdą na krzesło elektryczne. Sam jednak problem i psychologja zbrodniarzy długo jeszcze będą zaprzątać umysły ludzkie.—

v.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Dziś odbywają się we Lwowie — **zawody o mistrzostwo okręgu lwowskiego w klasie A.** — między: 1) Lechja a Rewerą (Stanisławów) na boisku 40 pp. na Pohulance (przystanek tramwajowy u wylotu ul. Kochanowskiego i św. Piotra), godz. 11 przedpołudniem; 2) Czarnymi a Polonją (Przemyśl) na boisku Czarnych (za rogatką stryjską), godz. 5 popołudniu.

Z zawodów niedzielnych o mistrzostwo klasy A. w Poznaniu. Warta (mistrz Poznania) — Ł. K. S. (mistrz Łodzi), wynik remisowy 2:2 (2:0).

Przed zawodami Warszawa — Lwów. Warszawski kapitan związkowy ustanowił następujący skład drużyny reprezentacyjnej Warszawy: Domański, Zoller, Sucharzewski. Bułanow II, Loth I, Wójcik, Zautmann, Grabowski, Hamburger Loth II, Bułanow I. Gracze ci należą do 3-ch klubów warszawskich: Polonji. Warszawianki i Legji. Atak cały z Polonji. Drużyna dobrze dobrana. Zawody odbędą się we Lwowie dnia 17 bm. Nagroda dla zwycięzców: puhar „Wieku Nowego".

Cracovia—Sparta (mistrz Czech. Dziś 17 bm. odbędą się w Krakowie aktrakcyjne w sezonie letnim zawody między obu powyższymi drużynami. Sparta należy do tych klubów czeskich, które oświadczyły się się stanowczo przeciw profesjonalizmowi, zagrażającemu piłce nożnej w środkowej Europie.

Uznanie dla polskiego sportu zagranicą. P. Ogrubański, krakowski kapitan związkowy i jeden z wybitnych sędziów, zaproszony został do prowadzenia międzynarodowych zawodów Austrja— Węgry, które mają się odbyć 5 października br.

Makkabi (Berno) zmieniła nazwę na „Morawa". Część graczy wystąpiła i weszła w skład innych klubów, w charakterze zawodowców.

Węgierska olimpijska drużyna piłki nożnej święci tryumfy w Anglji, odnosząc zwycięstwo za zwycięstwem; ostatnio pokonała Plymuth w stosunku 9:0.

Gradjanski (mistrz Jugosławji) ma przyjechać do Polski i rozegrać kilka zawodów w większych miastach Polski.

OLIMPAJADA.

VIII. Igrzyska olimpijskie w Paryżu zamknęły swój program kolarstwem i hippiką. W obu tych sportach zdobyła Polska miejsce honorowe, powiększając grono zwycięzców olimpijskich. Z tej okazji po raz pierwszy w ostatnim dniu zawodów zawisła chorągiew polska na maszcie olimpijskim.

W zawodach kolarskich, we wszystkich biegach wzięła udział Polska, obok zawodników Francji, Belgji, Szwajcarji, Ameryki itd. Polska zdobyła **2 miejsca** tylko **w biegu drużynowym na 4.000 m.** (Lange, Szymczyk, Łazański, Stankiewicz), pobijając w półfinale świetną drużynę francuską, faworytowaną na zwycięzcę olimpijskiego. Jedyny to sport obok hippiki, w którym naszych kolarzy można zaliczyć do klasy międzynarodowej.

W zawodach w jeździe konnej polska szkoła ppłk. Rómmla zyskała sobie powszechne uznanie całej zagranicy. Zawiodły atoli konie, gorsze o kilka klas od koni zagranicznych drużyn.

Olimpiada dla pań. Termin wszechświatowych igrzysk olimpijskich dla pań w Brukseli ustalono na r. 1928; następny podobno w Pradze w roku 1930(?) Żywimy nadzieję, że przez wzgląd na ustalony termin igrzysk ożywi sie ruch sportowy wśród szczerych zwolenniczek ruchu na świeżem powietrzu. Może polskie reprezentantki na igrzyskach olimpijskich osiągną lepsze rezultaty od przedstawicieli płci brzydkiej.

N.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ WALK ZAPAŚNICZYCH.

Dziewiąty dzień zapasów.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się dalsze zapasy przy szczelnie wypełnionej widowni.

Do turnieju wczorajszego stanęły dalsze dwie pary, które swoim doborem doprowadziły tłumy publiczności do najwyższego napięcia. Walczyć miały bowiem w pierwszej parze: olbrzym Griekis (Łotwa) z murzynem Salvator-Bambulą (St. Zjed.) a w drugiej parze: Spiewaczek (Czechosłowacja) i Hajek (Berno).

Pierwsze spotkanie Griekisa z Salvator-Bambulą, jak zresztą było do przewidzenia, zakończyło się po 20-minutowej walce remis, gdyż tak olbrzym Griekis, jakoteż Salvator-Bambula są prawie równi wzrostem, a siłę pierwszego równoważy ciężkość ciała drugiego (Bambula waży 150 kg), to też przebieg walki był nader interesującym a szanse zwycięstwa wahały się ciągle mimo kilku niebezpiecznych momentów dla stron obu. Zaznaczyć należy, że olbrzym Griekis przytrzymał prawie 3 minutowy, podwójny nelson, nieprzestając jednak ciągle atakować murzyna.

W drugiem spotkaniu Spiewaczek (Czechosłowacja) kładzie bez wielkich zresztą wysiłków stosunkowo do siebie słabego przeciwnika Hajeka już w 8 minucie podwójnym pasem.

Dziś dalszy ciąg zapasów.

Z przyjemnością podkreślić wypada zapobiegliwą ruchliwość reżysera p. Krasnopolskiego który natłok publiczności przez karnie trzymaną służbę lokalizuje.

J. H.

—o—

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze **nadesłanie prenumeraty**

na SIERPIEŃ 1924.

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK." . . . 3 zł 30 gr
Kwartalnie . . . 9 „ 40 „

We Lwowie z odnoszeniem

do domu . . . . 3 zł 60 gr
Kwartalnie . . . 10 „ 20 „

Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . 3 zł 60 gr
Kwartalnie . . . 10 „ 20 „

Zagranicą . . . . 5 zł 50 gr
Kwartalnie . . . 15 „ 50 „

Cena pojedyncz. numeru **15 gr.**
Na dworcach kolejowych 17 gr.

Motory ropne, tokarnie, heblarki, strugarki, gatry, lokomobile, cement, wapno, papę, prasy do dachówek poleca - 6883 „PILOT" Lwów, Batorego 4.

Z kopalń Koncernu Gieschego i Skarbofermu najlepszy węgiel górnośląski i koks Gottharda i Knurowskiego po cenach najtańszych dostarcza 6924

Tadeusz WASUNG i Ska

Lwów, Chorążczyzna 18. Telefon 8-33. Na żądanie kredyt według umowy i spłata na raty.

Młyńskie maszyny, kamienie, motory, turbiny, transmisje, pasy, gazę, cement, papę, prasy ze składu poleca - „PILOT" Lwów Batorego 4. 6884

Baczność Panie!

Nie wyrzucajcie szmatek bo „TKALNIA KONOPIE" Piekarska 53. wyrabia z nich ładne i trwałe chodniki. 6845

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO - TECHNICZNY
OSKARA GLASGALLA
LWÓW — ULICA AKADEMICKA L. 24. 6897

„AEROLLOYD"

Człowieku postępowy korzystaj z komunikacji powietrznej, bo oprócz przyjemności oszczędzasz na czasie, a czas to pieniądz.

Polska Linja Lotnicza „Aerolloyd"

przewozi pasażerów, pocztę lotniczą i towary codziennie z wyjątkiem niedziel do i z Gdańska Lwowa i Krakowa

ROZKŁAD LOTÓW

Polska Linja Lotnicza

Czas	Kierunek	Czas
16.00 19.00	↓ Warszawa ↑ Gdańsk	12.00 9.00
15.00 18.00	↓ Warszawa ↑ Lwów	11.00 8.00
15.00 17.15	↓ Warszawa ↑ Kraków	11.45 9.30

Polska Linja Lotnicza

Pocztę lotniczą należy nadawać w Urzędach pocztowych. Listy doręcza się natychmiast po przybyciu samolotu, a zatem dochodzą prędzej niż zwykła depesza. Wszelkie informacje udziela:

Warszawa Centrala. Nowy Świat 24. Tel. 9-00
Lwów, Zastępstwo Aerolloydu Hotel George'a
Kraków. „ ul. Anny 4 Tel. 32-22
Gdańsk „ lotnisko w Langfuhr Tel. 27-46

Nie bój się! Latamy 3-ci rok, a wypadku jeszcze nie było.

Bank naftowy Sp. akc.

Lwów, Sapiehy 3.

przyjmuje wpłaty 6960

na rachunek bieżący, oprocentowany na 12%.

Okulary i cwikiery

najlepszych gatunków, w olbrzymim wyborze

poleca firma:

Leon Appel i Ska

Lwów, Legjonów l. 1. 1596

Tel. 458.

Akwizytorowie (ajenci)

do zbierania ogłoszeń na warunkach korzystnych poszukiwani.

Bliższa wiadomość w Administracji 6949 **„Kurjera Lwowskiego"** między g. 8 a 2 w poł. i 5 a 7 wieczorem.

Nauka i wychowanie.

Przez Ministerstwo W. R. i O. P. Konces. Kursy handlowe Z Olszewskiego Kurkowa 38. przyjmują WPISY na Kursy handlowe: 1 rocz. i 6 mies. Kurs specjal. działów księgowości (t. zw. bankowy) Stenografja. Ilość miejsc ograniczona. Podręczniki z bibljoteki szkol. Godziny dla stron od 10 do 12-ej i 5 do 7-ej. 6894

Kurs tańców rozpoczynam 16. Ćwiczenia praktyczne wyłącznie dla moich uczni w niedziele i święta Nowicki i syn Pańska 16. 6948

Posady i prace.

Danny uzdolnione znajdą umieszczenie w magazynie mód Wandy Karpińskiej pl. Kapitulny 8. 6956

Kupno i sprzedaż.

Fortepian pierwszorzędnej marki, sprzedam okazyjnie. Gwarancja zapewniona. Kopernika 26. parter oficyny, stolarnia. 6941

Różne.

Staruszek 70-letni dotknięty paraliżem, powrócił z Syberji, pozostaje bez środków do życia. Błaga o pomoc. Adres: Michał Łagosz Kleparowska Nr. 15, gdzie naocznie przekonać się można o rozpaczliwych stosunkach Sybiraka. 6959

Grafologini, Stryjska 46 parter, (w ogrodzie) 6958

Inserujcie się w „KURJERZE : : : : : : LWOWSKIM"

L. 1061/24.

Wydział powiatowy w Śniatynie rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę sekretarza Rady pow.

z poborami VIII. kategorji płac urzędników państwowych z tem że stabilizacja nastąpi po upływie roku nienagannej służby.

Warunki:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia.
2. Świadectwo zdrowia.
3. Świadectwo moralności i ewentualne referencje.
4. Ukończone studja prawnicze.
5. 3 letnia praktyka samorządowa lub państwowo-administracyjna.
6. Znajomość języka ruskiego w słowie i piśmie. 6945

Termin wnoszenia ofert z krótkim curriculum vitae upływa z **dniem 15. września 1924.** Prezes.

Poszukiwane kolporterki

zgłaszać się w administracji „Kurjera Lwowskiego"

Chorążczyzna 26. 6946

Najpoważniejsze czasopismo polityczne w Polsce
Dwutygodnik

„PRZEGLĄD POLITYCZNY"

JEST JEDYNEM ŹRÓDŁEM,

z którego czytelnik polski może się gruntownie i objektywnie **informować o wszystkich zagadnieniach polityki europejskiej,** odnoszących się do spraw polskich. „Przegląd Polityczny" wychodzi pod redakcją najwybitniejszych sił naukowych i polityków polskich 6955

Redakcja i Administracja — **„PRZEGLĄDU POLITYCZNEGO"**
Warszawa, Nowy Świat 47.
Prenumerata półr. 10 zł. Konto czek. P. K. O. 8750.

TARGI LIPSKIE

Targ ogólny połączony z Targiem Techniczn. i Budowlanym 6933

od 31. sierpnia do 6. września 1924

Karty legitymacyjne z uprawnieniem do zniżek wizowych i kolejowych wydaje z grzeczności Kancelarja główna Aleksandra Lewickiego, Lwów, pl. Marjacki 10. II. p.

Kupujcie u Źródła!

Zeszyty szkolne, bloki rysunkowe bruljony, teczki na zeszyty, preparacje księgi handlowe registratory, skoroszyty bloczki kasowe itp. najtaniej tylko w wytwórni 6932

EDWARDA ZIMNEGO Lwów, ul. Zimorowicza 3.

Kopernika 23!!! 1631

Kilimy Gliniańskie w wielkim wyborze

oraz

WYROBY KOSZYKARSKIE

MEBLE salonowe, werandowe, łóżeczka, bujaki, fotele, kanapy, kosze podróżne i stojaki na kwiaty. **WALIZY**, leżaki, **KASETY** rafjowe i rzeźbione **polecają hurtownie i częściowo.** BRACIA HEGEDÜSS firma chrześcijańska, Lwów, **Kopernika 23.** filja — — własna Kętrzyńskiego 11. Halicka 5. — Rudnik n. Sanem. — —

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroliński.